

# Lukasyno, Temido

Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu  
Temido, dla wielu z nas nie ma odwrotu  
Temido, szala się waha, jestem gotów  
Temido, nie chcę uciekać, chcę mieć spokój  
Temido, Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu  
Temido, Temido dla wielu z nas nie ma odwrotu  
Temido, Temido szala się waha, jestem gotów  
Temido, Temido, sprawiedliwości daj dowód

Temido odstaw szale, zdejmij opaskę z oczu  
Wiem , ze nie mam odwrotu, stąпам po stromym zboczcu  
Pisze w emocjach, a chciałbym poczuć wewnętrzny spokój  
Mam w sobie wiele żalu, nie mogę odwracać wzroku  
Nim cały przykryje uśpiony naród, zatrzyma oddech  
Prawda nie ma znaczenia  
Racja jest tam gdzie pieniądze  
Zamienią pod dywan problem, rozmieniają honor na drobne  
Władza, kto ja posiada mamona zamknie mu mordę

Tu gdzie żyje, człowiek ginie  
Postrzał w pierś, lub .. na linie  
Nie ma sekcji, znasz przyczynę  
W gąszczu kłamstw temat zginie  
Niewinnym wmówią winę  
Zawierza Andonine  
Z sprzeciw zagraża rodzinie  
Zwiążą ci dłonie, spacer po trampolinie  
PO latach ujrzysz to w filmie  
Przypomnisz gdzie wtedy byłeś  
Milczysz i wierzysz we wszystko co mówią w ty  
Zajadasz popcron w kinie  
Co wojny na Ukrainie  
Strumień dolarów płynie  
Ktoś szczuje na smyczy Brukseli  
To kundle Angeli w społecznym czynie  
Dzieci ziemi niczyjej  
Są zagrożeniem ich ładu  
To kryminał albo banicja  
Wiem co się dzieje, rozbitych tyle składów  
Zanim zniknę bez śladu, dajmy czadu  
Jedziemy na dół  
Ruska ruletka, przeładuj broń  
Poleruj ostatni nabój

Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu  
Temido, dla wielu z nas nie ma odwrotu  
Temido, szala się waha, jestem gotów  
Temido, nie chcę uciekać, chcę mieć spokój  
Temido, Temido, zdejmij opaskę ze swych oczu  
Temido, Temido dla wielu z nas nie ma odwrotu  
Temido, Temido szala się waha, jestem gotów  
Temido, Temido, sprawiedliwości daj dowód